

PRZEGLĄD SPORTOWY

**CENA
30
GR.**

Nr. 101 (694)

SOBOTA DNIA 19 GRUDNIA 1931 ROKU

ROK XI

Dwie porażki hokeistów polskich w Wiedniu Polonia amerykańska czeka!

Komitety naszych rodaków finansują pobyt ekspedycji olimpijskiej w Ameryce Wzajemnie oczekują sukcesów sportowych

Nowy Jork, w grudniu. Niejedna zmarszczka wyglądać się musiała na czole Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gdy z tamtej strony Oceanu nadeszła wiadomość, że Polonia amerykańska zainicjowała akcję finansowej pomocy na cele ekspedycji do Lake Placid i Los Angeles.

Akcja ta była samorzutna, gdyż Polski Komitet Olimpijski w Warszawie dotąd nie zaangażował w tej mierze do rodaków z Ameryki, aby zainteresować ich sprawą udziału Polski w X-iej Olimpiadzie.

Tymczasem dla Polonii amerykańskiej, dla jej prestiżu narodowościowego obecność barw polskich w Los Angeles czy Lake Placid jest kwestią doniosłości niezwyklej. Sama jednak obecność oczywiście nie wystarcza. Musiałby to być sukces sportu polskiego, który przez czteromilionową rzeszę naszych rodaków za Oceanem stałby się właściwą nagrodą za okazany patriotyzm.

Wychodźstwo zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że Polskę nie stać będzie na sfinansowanie ekspedycji olimpijskiej, to też gotowe jest ono dopomóc w miarę swych sił i możliwości.

Na terenie nowojorskim, z tytułu swego położenia najważniejszym, akcję taką zapoczątkował wybitny nasz artysta malarz Tadeusz Styka, zajmujący poczesne stanowisko w świecie artystycznym i towarzyskim Ameryki.

Z jego inicjatywy zawiązał się w Nowym Jorku Komitet Olimpijski, którego inauguracyjne posiedzenie odbyło się dnia 20 listopada w gmachu Konsulatu



Une abraço a la oficina polonesa por medio de "Przeгляд Sportowy" Studen 9-11-31 Ricardo Zamora

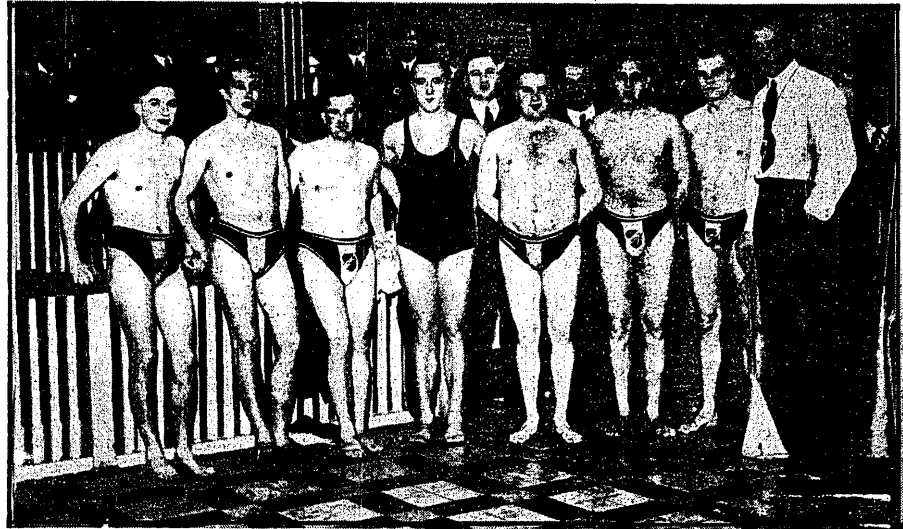
BOŻYSZCZE HISZPANJI
Ricardo Zamora, najkosztowniejszy piłkarz świata śc z Londynu pozdrowienia dla czytelników „Przeгляdu Sportowego”

Na wniosek przewodniczącego, do ścisłego zarządu Komitetu weszli: p. Styka jako prezes, p. Wróbel — sekretarz protok.

p. Jabłonowski — sekretarz do spraw technicznych, p. Kruger — skarbnik. Na prezesa honorowego uproszono p. Konsula Gen. Marchlewskiego.

Zarząd ten natychmiast przystąpił do pracy, nawiązując ścisły kontakt z Amerykańskim Komitetem Olimp. oraz prasą, przedewszystkiem polską, której całkowite poparcie jest zapewnione.

Co ważniejsza jednak, nawiązane z Amerykańskim K. O. oraz korporacją Madison Square Garden pertraktacje zostały posunięte tak daleko, że przybywająca na Igrzyska zimowe nasza reprezentacja hokejowa ma zapewnione 5 — 6 meczów towarzyskich, które nie tylko pokryją wszystkie koszty zimowej ekspedycji, lecz zasila również kasę Polskiego Komitetu Olim-



BEZKONKURENCYJNI WATERPOLIŚCI NIEMIEC DRUŻYNA HELLAS (MAGDEBURG) ze słynnymi braćmi Rademacher, zdobyła po raz siódmy mistrzostwo Rzeszy bijąc w finale Weissensee.

pijskiego w Warszawie.

Polska drużyna hokejowa grałaby w New Yorku, Bostonie, Chicago, Detroit i prawdopodobnie w Atlantic City. Z tego przy najmniej jeden mecz ma się odbyć przed Igrzyskami w Lake Placid.

By uświetnić pobyt naszych hokeistów w Ameryce, mistrz Styka postanowił ufundować puhar przechodni (własnego projektu), który ma być rozgrywany każdego roku między reprezentacjami Polski i Stanów Zjednoczonych. Pierwszy mecz z tego cyklu odbyłby się tuż po Olimpiadzie, prawdopodobnie w New Yorku. Przyjazd drużyny amerykańskiej na rewanż do Polski w roku przyszłym jest zapewniony.

Pertraktacje powyższe spowodowały ożywioną wymianę depesz (chodzi o pośpiech) między New Yorkiem i Warszawą, ale... tu wylotły się trudności. (Pisaliśmy o tem w poprzednim numerze. Przyp. Red.). Odmowa kilku czołowych hokeistów (Adamowski, Tupalski, Kowalski), o co za tem idzie — poważne osłabienie drużyny i wątpliwa jej forma, uniemożliwia zawieranie umów, grożąc utratą terminów.

Co ważniejsze jednak, dotąd nie wpłynęło zgłoszenie Polski do Igrzysk zimowych, aczkolwiek zarezerwowano już 20—50 miejsc (dla kogo? Przyp. Red.) na okrecie „Leviatan” linii United States, który ma przybyć do portu nowojorskiego 29 stycznia, a więc na pięć dni tylko przed rozpoczęciem Igrzysk.

Po drugiej stronie kontynentu

amerykańskiego, w Los Angeles, pracuje inny Komitet Olimpijski, którego powstanie przypisać należy inicjatywie p. J. Millera, Komisarza Związku Narodowego Polskiego, największej naszej organizacji w Stanach Zjedn. O nią też głównie opiera swą działalność wspomniany Komitet. Dzięki uporczy wym staraniom p. Millera, sejm związkowy uchwalił wyasygnować 5 (pięć) tysięcy dolarów na cele Olimpiady. Pieniądze te przekazano już Komitetowi, który wziął na siebie olbrzymie zadanie zdobycia funduszy na pokrycie możliwie wszystkich kosztów ekspedycji polskiej do Los Angeles (od chwili opuszczenia okrętu) z pobytom na miejscu włącznie.



TRENER NARCIARSKI KLYKKEN z którym wywiad drukujemy na str. 3

Jan Walczak.



W.K.S. LEGIA — MISTRZ WARSZAWY W DZWIGANIU CIEŻARÓW Od lewej: Ziolkowski, Merker III, Bresler, Lupecki, Szpagat.



HOKEIŚCI POGONI LWOWSKIEJ zwyciężyli ostatnio zespół miejscowej Ukrainy 2:0.



PARYZ — BERLIN 6:1. Na stadionie Buffalo w Paryżu piłkarze niemieccy ponieśli dawną nienotowaną klęskę



REPREZENTACJA HOKEJOWA POZNAŃSKA pokonała ostatnio zespół G. Śląska 2:1. Trzeci z prawej czołowy gracz poznańczyków, słynny tenisista Warmiński

Mimo dwu porażek -- sukces
Udany występ hokeistów polskich w Wiedniu

Wiedeń, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Wiedźnia, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Wiedźnia, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Wiedźnia, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Wiedźnia, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Wiedźnia, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Wiedźnia, 16.12.1934. Radosnie, serdecznie witana przez przedstawicieli związku austriackiego i W. E. V., przybyła nasza wybrana...

Ottawa, mistrzowie wśród mistrzów
Najlepsza drużyna kanadyjska gościem starego ładu

Berlin, w grudniu. Każdego dnia musi kontrastowość obu wyników berlińskich. Jakiś wiec pierwszego dnia, w 2...

Berlin, w grudniu. Każdego dnia musi kontrastowość obu wyników berlińskich. Jakiś wiec pierwszego dnia, w 2...

Berlin, w grudniu. Każdego dnia musi kontrastowość obu wyników berlińskich. Jakiś wiec pierwszego dnia, w 2...

Berlin, w grudniu. Każdego dnia musi kontrastowość obu wyników berlińskich. Jakiś wiec pierwszego dnia, w 2...

Berlin, w grudniu. Każdego dnia musi kontrastowość obu wyników berlińskich. Jakiś wiec pierwszego dnia, w 2...

Berlin, w grudniu. Każdego dnia musi kontrastowość obu wyników berlińskich. Jakiś wiec pierwszego dnia, w 2...

Śnieg czeka na narciarzy

Biuletyn z Tatr, Karpat i Beskidów. Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych...

Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych... W gorganach i Na Czarnej Horze...

Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych... W gorganach i Na Czarnej Horze...

Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych... W gorganach i Na Czarnej Horze...

Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych... W gorganach i Na Czarnej Horze...

Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych... W gorganach i Na Czarnej Horze...

Na podstawie komunikatów stacji meteorologicznych oraz informacji własnych... W gorganach i Na Czarnej Horze...

Na boiskach całego świata

Turniej tenisowy w Kopenhadze zakończył się zwycięstwem Gentiana nad Heriksem...

Turniej tenisowy w Kopenhadze zakończył się zwycięstwem Gentiana nad Heriksem... w. Szwecji, Francji i Polski...

Turniej tenisowy w Kopenhadze zakończył się zwycięstwem Gentiana nad Heriksem... w. Szwecji, Francji i Polski...

Turniej tenisowy w Kopenhadze zakończył się zwycięstwem Gentiana nad Heriksem... w. Szwecji, Francji i Polski...

Turniej tenisowy w Kopenhadze zakończył się zwycięstwem Gentiana nad Heriksem... w. Szwecji, Francji i Polski...

NARTY
Wiązania do nart
SANKI
Smarty do nart
poleca firma, ST. ZUBEK
ZAKOPANE, SZKOLNA 1
PUNKTY SPRZEDAŻY:
Polska Spółka Sportowa, Warszawa.
Remi — Kraków.
Stadion — Kraków.
Technohart — Kraków.
Borys — Przemysł.
Prohaska — Bielsko.

Europa nie ma pieniędzy

Slavia i Sparta rezygnują z wyjazdów zagranicę. Praga w grudniu. Nastąpił psie czasy. Kryzys. Trzeba zacisnąć zęby i pasek na brzuchu...

Slavia i Sparta rezygnują z wyjazdów zagranicę. Praga w grudniu. Nastąpił psie czasy. Kryzys. Trzeba zacisnąć zęby i pasek na brzuchu...

Slavia i Sparta rezygnują z wyjazdów zagranicę. Praga w grudniu. Nastąpił psie czasy. Kryzys. Trzeba zacisnąć zęby i pasek na brzuchu...

Zawody pięcioborskie Geyer (Łódź)
Goplanja (Inowrocław) wygrała Goplanja w stosunku 9:5. Walki bardzo ciekawe...

Wyniki zawodów

Wyniki zawodów. W. Szwecji, Francji i Polski. Nasza drużyna nie będzie więc miała łatwego zadania (d).

Wyniki zawodów

Wyniki zawodów. W. Szwecji, Francji i Polski. Nasza drużyna nie będzie więc miała łatwego zadania (d).

Wyniki zawodów

Wyniki zawodów. W. Szwecji, Francji i Polski. Nasza drużyna nie będzie więc miała łatwego zadania (d).

O puhar ministra Svehli

Italia na czele piłkarstwa Europy Środkowej

po zwycięstwie w Turynie nad Węgrami 3:2

Równowaga w piłkarstwie środkowej Europy przesunęła się ostatniej niedzieli wyraźnie na korzyść Italii. Widomym tego znakiem jest zwycięstwo w Turynie nad Węgrami w stosunku 3:2 i dominująca pozycja wywalczona w pucharze europejskim; prowadzi tu naprawdę Austria, ale Włochy mają też 6 pkt. zdobytych, a o 2 stracone mniej. W znacznych odstępach w tyle kroczą dopiero Węgrzy — 5 pkt. na 5 gier, Czechy — 4 pkt. i do starczytelka bramek Szwajcarii, która jednak swój jedyny punkt zdobyła właśnie na meczu z Włochami.

Musimy tu jednak od razu zaznaczyć, że owa sytuacja Włochów jest raczej wynikiem szczęścia niż istotnej przewagi. Włosi grali dotąd prawie wszystkie spotkania na swym boisku, a kto zna gorącą publiczność stadionów Rzymu czy Turynu, ten zrozumie jak trudno jest tam wygrać cudzoziemcom, a jak łatwo przegrać. Pozatem Italia walczyła z Austrią w okresie kryzysu formy dzisiejszych panów piłkarstwa środkowoeuropejskiego i stosunkowo bez trudu wyniosła punkty z tego meczu. Teraz jednak, gdy na wszystkie niemal mecze rewanżowe trzeba będzie wyjeżdżać, nawet szowinistyczna opinia włoska widzi pewne punkty tylko w spotkaniu ze Szwajcarią. A z 8 punktami napewno nie zdobędzie się pucharu min. Svehli.

Na meczu z Węgrami też szczęście było po stronie Włochów. Nawet kapitan drużyny włoskiej, Pozzo mówił to wyraźnie. Węgrzy naturalnie składali

wszystko na karb pecha, który jakoby nie opuszcza ich ostatnio nigdy, a w Turynie dotknął ich specjalnie boleśnie.

Prawda jednak jest naturalnie po środku. A więc Włosi zwyciężyli istotnie dzięki szczęściu. Ale Węgrzy byłiby bardzo szczęśliwi, gdyby zdołali zachować wynik remisowy. Niedwuznacznie dawali to nawet do zrozumienia 50.000 publiczności, wykopując przy stanie 2:2 piłkę na aut i grając „na czas”.

Może tu właśnie leży wina ich porażki. Może właśnie oburzenie publiczności, dotkniętej tem do żywego, dało siły Cesariniemu do wspaniałego strzału, który w ostatniej sekundzie gry uwiązał w siatce zdumionego Ujvariego.

Tak, ów strzał był promykiem szczęścia, który uśmiechnął się Włochom, kto wie jednak, czy nie był też nagrodą za rzetelną pracę. Ich szybki atak, walił jak taran na bramkę Węgrów lot-

nemi skrzydłami zapuszczając się co chwila za leklivych i wolnych obrońców. Orsi był wprost kapitalny, poprzez faule Dudasa i Borsaniego przechodził jak przez słomiane zapory. Centry jego były niezawodne, ale przed bramką było za dużo Węgrów. Odprężenie przyniosła dopiero bramka Cesariniego w 20 min. Do głosu zaczęli dochodzić i Węgrzy, a Combi pokazał parę razy swój łwi pazur.

Po przerwie Węgrzy przeje-

role Włochów, ataki ich nabrały „szwungu” a bramkarz włoski był często w opresjach. W 9 min. kombinacja Takats — Kalmar przyniosła też wyrównanie. Już jednak w chwili potem Orsi znów uciekł, zcentrował, a Dudas podstawił nogę gotowemu do strzału Libonattiemu. Wolny strzelił mały argentyńczyk Orsi nieprawdopodobnie ostro i pewnie.

Węgrzy niezrażeni atakowali dalej; raz poprzeczka, raz ni-

kroskopijny aut, najczęściej Ro-setta i Combi przekreślali ich zamiary. W 18 min. jednak piękna kombinacja Lazar — Hirzer wysłała piłkę nieobstawionemu Kalmarowi, który z 2 metrów wyrównał.

Teraz do ostrej, ale lojalnej dotąd walki wkrađy się akcenty brutalności. Combiego zniesiono z boiska; zastąpił go Celani. Szereg rzutów wolnych przestrzelił Orsi, Bartolino, Constantino i świetny pomocnik Pitto. Węgrzy zaczęli grać na czas — publiczność gwiżdżać i krzyzczeć. W podnieconej atmosferze, przerywanej faulami głównie Węgrów, gra zbliżała się ku końcowi. Orsi niezmordowanie atakował, naprzódno. Wreszcie jednak podał piłkę Libonattiemu, Cesarini miał dogodniejszą pozycję, więc ją przejął; strzał, Ujvari ani drgnął. Sędzia p. Mercet nie potrzebował wyjmować gwizdka, by oznajmić koniec meczu; była to ostatnia sekunda. A zresztą gwizdka nikt nie słyszał; morze publiczności zalało boisko i poniosło graczy do szatni.

W drużynie włoskiej świetnie grał atak, zwłaszcza Orsi, pomoc z Pitto i Bartolino na czele. U Węgrów doskonała była obro-na, atak był zupełnie zaszachowany przez Włochów; pewna swobodę ruchów potrafili sobie wywalczyć Hirzer i Kalmar. Bramkarz Ujvari zdaniem Węgrów, był słaby. Ale poza nimi nikt chyba nie mógł dojrzeć jego winy.

Mecz przyniósł 250.000 zł. dochodu.



WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU TENNISOWEGO
Od lewej siedzą członkowie Zarządu: Graeffe, Pietka, Meyerhoff, (w głębi stoi p. Olchowicz), Zarebski, Miller, Marawski, Kulej.

W obozie hokeistów lwowskich

Mistrzostwa w jednej kolejce. Dla związku czy dla klubu. Składy drużyn na sezon

Ustawiczne zmiany atmosferyczne utrudniają hokeistom rozwinięcie normalnej pracy i ustalenie ściślego programu. Na szczęście, przy najmie PZHL szybko rozwiązał zagadnienia natury administracyjno-sportowej, tak że na tem polu nie będzie niepotrzebnych trudności. Najwyższa magistratura hokejowa zdecydowała, że rozgrywki o mistrzostwo okręgu lwowskiego odbyć się mają w jednej kolejce i to wyłącznie w dni powszednie. Klauzula ta ma umożliwić graczom reprezentacyjnym udział w drużynie związkowej; uwzględnia ona znów jednostronnie jedynie interes PZHL, bez oglądania się na kluby i spotkałaby się zapewne z ostrym sprzeciwem, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, ułatwiający dostosowanie się do zarządzenia bez narazania się na większe straty.

Dzięki L. T. L. otrzyma Lwów już w najbliższych dniach tor z instalacją elektryczną odpowiednią dla nocnych rozgrywek hokejowych. Obecnie więc nie będzie niebezpieczeństwa, by gry w dniu powszednie odbyły się ujemnie na kasie. Tak więc na tem ile nie zajdzie kolizja.

Gorzej ma się natomiast sprawa gdy chodzi o ewentualne rozszerzenie programu o spotkanie zagraniczne. PZHL zapowiedział już Pogoni, która pertraktowała w sprawie wyjazdu do Bukaresztu, że nie zwolni Sabiniego i Mauera. Docho-dzimy więc do absurdu, że gracze lwowscy występować mogą w barwach obcych klubów i miast a tylko nie w szeregach własnego towarzystwa, które miałyby aspiracje rozwinąć nieco szerszą działalność.

Dyskusja na ten temat w obecnej chwili do niczego nie doprowadzi, nie ulega jednak wątpliwości, że musi ona wypłynąć na porządek obrad przyszłego walnego zgromadzenia.

W klubach wre gorączkowa praca. O postępie jej przekonamy się na lodzie, obecnie relacje ograniczyć się mogą jedynie do danych uzyskanych w drodze wywiadów. Czarni zeszlenczy mistrz okręgu mają do pokonania szereg trudności natury organizacyjnej. Z drużyny ubył czasowo Slugocki, Jałowy II i Roszkiewicz. Dwaj pierwsi znajdują się w podchorążówce w Rawie Ruskiej i będą czasami dojeżdżać. Roszkiewicz studjuje w Poznaniu. W związku z tem kierownictwo zdecydowane jest wprowadzić w szereg pierwszej drużyny b. gracza Pogoni Jałowego I i paru młodszych graczy, z których kilku zapowiada się bardzo dobrze i nie wystawiać drugiej drużyny. Skład Czarnych wyglądać będzie zatem następująco: bramka Slugocki względnie Laskowski, w polu: Lemiszko, Kasprzak, Jałowy I i II, Trocki, Stupnicki, Jasiński i Fronczak. Treningi odbywać się będą stale na torze L. T. L. W programie przewidują Czarni obok rozgrywek o mistrzostwo okręgowe, wyjazd do Krakowa ewent. Warszawy, sprowadzenie jednej drużyny krakowskiej i udział we wspólnych imprezach.

Lechia wzmocniła się bardzo wydatnie dzięki rozwiązaniu Lwowianki. W bramce znajduje się wreszcie Zborowski, który „przetrzymał” skreślenie Czarnych. Kurczak, dotychczasowy cerber Lechii, wystąpi w obronie, z Hellem lub Grząską. W ataku cała nadzieja spoczywa na Sokolowskim, któremu dodano teraz Pierczaka i Demkowskiego, względnie Götza, Janelli z powodu

choroby nie jest brany w rachubę. Lechia wyjedzie prawdopodobnie do czerniowieckiej Makabi oraz do KTH do Krynicy. Namioty rozbiła ona na „Świtez”.

Pogoni po zeszlenczy do świadczeniach chce sukcesywnie wprowadzać młode sily. Do kroku tego zmusza zresztą Pogoni dłuższa rozłąka z Mauereim i Sabinim. Poza tem z dawnej gwardji Zimmer znajduje się w szkole podchorążych a Hemmerling, jest zupełnie nie w formie. W bramce grać będzie nadal Wanczycki. W obronie uirzymy obok Mauera względnie Wacka Kuchara znow Stworzeńskiego, który z powodu choroby w ub. roku pauzował. W napadzie zasadniczo zagwarantowane miejsce ma Sabinowski i Weissberg, pozatem Zimmer, o ile będzie do dyspozycji, a dalej Czesławski i Kownacki. Pogoni wystawi pozatem również i drugą drużynę, która grać będzie w klasie B.

Sytuacja Pogoni w porównaniu z innymi klubami jest o tyle korzystniejsza, że dysponuje ona własnym lodowiskiem. Tor na „Gdańsku” został zupełnie odnowiony, otrzymał nowe wysokie bandy i przedstawia się obecnie bardzo dobrze. Szerokie plany eksmistrza Lwowa ulegną z konieczności redukcji. Nie mając do dyspozycji swych najlepszych graczy Pogoni będzie zmuszona zrezygnować z wyjazdu do Bukaresztu i nawiązania kontaktu z Koszycami względnie Budapesztem i Wiedniem. Niemniej jednak ma ona zamiar przeprowadzić szereg rozgrywek z drużynami zamiejscowymi czy to u siebie, czy też wyjeżdżając w gościne.

Los Ukrainy nie jest jeszcze zdecydowany. Wprawdzie przegrała ona zawody kwalifikacyjne z Pogonią, jednak okręg lwowski dysponuje obecnie dostateczną ilością klubów, by automatycznie przesunąć mistrza kl. B. do kl. A. Przemawiałoby zatem wiele, choćby ten wzgląd, że przy udziale czterech drużyn rozgrywki byłyby bardziej interesujące. Poza tem i organizacyjnie stoi Ukraina na wysokości zadania. W pierwszej drużynie Ukrainy grać będą: Skrypki, Gołtryk, Leszczynski, Dmyterko, Trusz I, Dycio I, Trusz II, Dycio II i Szyrnał. Również Ukraina stara się o kontakt z Czerniowcami, pozatem liczy na wyjazdy na prowincje.

Hasmonea grać będzie wyłącznie młodymi zawodnikami. Wystawia ona tylko jedną drużynę, któ-

ra trenuje na Świtez. Skład przedstawia się następująco: Tennebaum Pakard, Zahlman, Schlaf, Schenker, Ramsch, Botzman, Halpern, Spatz-Schatzer, Schütz, Allweil. Ze zbioru tego wybierze się do reprezentacji najlepszych. Zaprawę prowadzić będzie Hemmerling z Pogoni. Po dwóch latach pojawia się na torach lwowskich koszulki L. T. L. Lżywiarze mają skromne aspiracje. Montują oni skład prawie wyłącznie z młodych graczy, licząc na przyszłość. Kierownictwo techniczne spoczywa w ręku p. Strzeleckiego.

O AZS-ie, Sekcji Legionistów oraz Polonii i Czujawu z Przemysła brak chwilowo bliższych danych.



SONJA HENIE, znakomita lżywiarzka wszechświatowej sławy, udziela swego autografu p. Ludwikowi Kozłowskiemu, popularnemu instruktorowi WTL w Dolinie Szwajcarskiej



DWAJ MŁODZI BOKSERZY
Raźniewski i Kabanowski zdobyli dla Warszawianki pierwsze miejsca (w. musza i w. kogucia) podczas minionego I-go Kroku w stolicy.



BOKSERZY B. K. S. KATOWICE
którzy rozegrali finałowy mecz z Wartą o drużynowe mistrzostwo Polski, ulegając jej 6:10.



ZESPÓŁ POLONII WARSZAWSKIEJ
uczestniczył w kl. B. (siatkówka) podczas zawodów dorocznych organizowanych przez Ośrodek.



DRUŻYNA KRAKOWSKIEJ Y.M.C.A.
walczyła w sobotę 13 grudnia z Pragą, zwyciężając gości w koszykówce 31:25, a ulegając w siatkówce 9:15 i 15:17.



SIATKARKI A.Z.S. WARSZAWA
zdołały pierwsze miejsce w klasie B na wielkim turnieju Ośrodka W. E.

Filmy z meczu Anglja-Hiszpanja 7:1 w Londynie

70.000 publiczności zapełniło trybunę klubu Arsenal w Highbury, ażeby śledzić przebieg meczu futbolowego pomiędzy Anglią i Hiszpanią. Zabrakło miejsca dla 20.000 osób, bilety pięcioszylingowe sprzedawano po trzy funty. Już na parę godzin przed rozpoczęciem gry wszystkie autobusy, tramwaje, koleje i kolejki podziemne były przepełnione, cały Londyn (futbolowy) podał na mecz, decydujący o prestiżu Anglii w świecie piłki nożnej.

Okrzyczany team hiszpański z Zamora (kapitanem i bramkarzem) na czele wyglądał jak jakiś drugorzędny zespół ligowy angielski, jakich jest tutaj setki. Rezultat mógł być brzmieć i 20 do zera i nikogo by to nie zdziwiło.

Samitier (środek napadu) driblingiem dochodził cztery razy do bramki, pudując słomnie za każdym razem.

Zamora, kapitan i bramkarz, który jest podobno najlepiej płatnym futbolistą świata (otrzymuje 30 funtów tygodniowo), zawiązał ogromnie oczekiwania publiczności nietylko hiszpańskiej ale nawet angielskiej, która sobie zaczęła dobrodusnie pokpiwać, a nawet chóraknie liczyć gole po hiszpańsku Uno!...

Dos!... Tres!... Cuatro!... Cinco!... Seis!... Siete!... rozlegało się po każdej wygranej bramce.

Zamora otrzymał największe bravo, po grze, gdy podbiegł do kapitana zespołu angielskiego Blenkinsopa i podziękował mu za naukę prawdziwej gry w piłkę nożną.



W obliczu Olimpiady

Parlament amerykański polecił zwolnić uczestników Olimpiady od wszelkich opłat konsularnych. Jest to pierwszy krok na drodze pomocy olimpijskiej, krok coprawda niewielki.

Italia finansuje swą ekspedycję olimpijską w sposób oryginalny. Na wszelkie imprezy sportowe nałożono podatek 15-procentowy, wzamian za co rząd przeznacza na olimpiadę półtora miliona lirów.

Finlandja wysłała do Lake Placid dwa łyżwiarzy: Thumberga i Blomquista i 6 narciarzy: braci Lappalainen, Saavmena, Toikka, Liikkanena i mieszkającego w Ameryce Penttää. Narciarze trenują już od 19 października w specjalnym obozie i wyjeżdżają za ocean 2 stycznia.

Hokej czeski, który wskutek gry brutalnej, zdobył sobie smutną sławę, potwierdzoną w 100 procentach w ciągu pamiętnych dni Krymicy, nie ma zamiaru zaniechać tych metod walki.

Ostatnio terenem owych niesłychanych występów był Wiedeń w czasie meczu L. T. C. Praga - Pöchlernsdorf 2:1. W pewnym momencie znany gracz austriacki Tatzler zatrzymał prawidłowo ciałem Czecha Hromádka... Czech nie wiele myśląc z całej siły uderzył kijem w głowę Austriaka; Tatzler upadł zalany krwią i został odwieziony do szpitala.

Oburzona do żywego publiczność wtargnęła na boisko i policja z trudem jedynie udało się ochronić graczy czeskich od samosądu.

U góry na prawo ogonki publiczności przed kasami biletowym. Na prawo Zamora chwytą w pięknym stylu sirzał napadu angielskiego. Niżej na lewo kapitan i bramkarz Hiszpanji Zamora w obecności sędziego dra Bauwensa wita się z kapitanem przeciwników Blenkinsopem. Obok niżej dwa momenty z meczu.

Względne korzyści finansowe systemu ligowego

Okolo 40 tysięcy złotych w sezonie wpływa do kasy każdego klubu

Przed erą ligową rozgrywały obecne kluby Ligi mistrzostwa w klasie A, składający się wówczas przeważnie z 6-ciu towarzysów w każdym okręgu, co stanowiło 10 spotkań w sezonie, przy minimalnej ilości wyjazdów. Mistrzowie okręgów spotykali się jeszcze w mistrzostwie okręgowym, które przy systemie prof. Weysenhofa zwanym „trzy po trzy” wymagało 4 meczów, z tego dwa wyjazdowe a tylko trzy mistrzostwie grup walczyli jeszcze 4-krotnie o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Rzecz prosta, iż obecne kluby ligowe, które w owych czasach nie zdobyły mistrzostwa okręgu, miały dużo terminów wolnych, a nie każ-

dy z nich miał wyrobione stosunki zagraniczne i swoją liczną publiczność, by móc zaryzykować parę meczów międzynarodowych w sezonie. Naturalnie, iż dochody towarzysów nie będących mistrzami okręgowymi, były znacznie mniejsze od wpływów kasowych ich szczęśliwszych rywali. To też ta względna niesprawiedliwość w rozdziale dóbr ziemskich była jedną z przyczyn powstania Ligi.

Trzeba bezstronnie przyznać, iż pod względem dochodów brutto system rozgrywek ligowych odniósł pełny sukces, co postaramy się udowodnić cyframi:

Kluby krakowskie zainkasowały w roku bieżącym okolo 50.000,—

40.000,— i 38.000,— złotych, lwowskie — 48.000, 28.000 i 20.000 złotych, warszawskie — 45.000, 44.000 i 22.000 złotych, w Łodzi, Poznaniu i na Śląsku 50.000, 40.000 i 23.000 złotych.

Od powyższych sum należy złożyć potrącić okolo 25 proc. na podatek magistracki, opłaty na rzecz władz sportowych, reklame, korespondencję i t. p. wydatki, związane bezpośrednio z urządzeniem zawodów. Ponadto wchodzi w rachubę koszt wyjazdów, które są dla poszczególnych ośrodków różne i wynoszą: dla Krakowa zł. 11.000,—, dla Lwowa zł. 14.000,—, dla Warszawy zł. 12.000,—, dla Łodzi zł. 13.000,—, dla Poznania zł. 16.000,— i dla Śląska zł. 11.000,—. Kwoty te obliczyliśmy na podstawie cen biletów z 25 proc. zniżką oraz biorąc pod uwagę średnie koszty utrzymania i są one skalkulowane raczej za wysoko, aniżeli za nisko.

Z powyższego zestawienia wynikałoby, iż towarzystwa krakowskie powinny mieć w roku 1931 dochodów netto złotych 27.000, 19.000 i 18.000, lwowskie 22.000, 7.000 i 1.000 złotych, warszawskie złotych 22.000, 21.000 i 4.000, łódzkie, poznańskie i śląskie złotych 24.000, 14.000 i 6.000. Należałoby więc przypuszczać, iż obecny system rozgrywek zasilił wydatnie kasy klubów ligowych, a tymczasem wie my z doświadczenia, iż kwestia ta nie przedstawia się tak pomyślnie.

Co innego, iż prawie wszystkie kluby ligowe uderzone zostały obuchem kryzysu, a dochodami z piłki nożnej pokrywają deficyty wszystkich innych sekcji za wyjątkiem jedynie może bokserskiej.

Ponadto są do spłacenia długi z lat ubiegłych, które niepomniernie wzrosły wskutek zbyt wysokich odsetek. Wreszcie utrzymanie boisk czy też stadionów pochłania nieproporcjonalnie wielkie sumy. Są też jeszcze inne wydatki, jak przejazdy graczy, zamieszkałych poza siedzibą klubu i t. p., w które to szczegóły trudno jest ściśle wniknąć.

A więc po przedstawieniu tych dość dokładnych danych dochodzimy do przekonania, iż wielkie obroty kasowe nie dały klubom spodziewanych zysków, czego dowodem jest fakt, iż nawet towarzystwa, które pochłubić się mogą wpływami, są bezwzględnie zwolennikami reformy systemu ligowego.

Obrońcy „status quo” niejednokrotnie powołują się na przykład zagranicy, chcąc tem udowodnić

konieczność tak licznych i dalekich wyjazdów podczas mistrzostwa ligi.

Dla przykładu zacytujemy Czechostowację, gdzie Liga Zawodowa składa się z 11 grup po 8 klubów każda i wszystkie towarzystwa mają swoją siedzibę w Pradze.

W Austrii, czyli ściśle w Wiedniu istnieje I i II Liga Zawodowa, każda po 12 członków. Podobnie na Węgrzech, przyczem tylko trzy kluby I ligi znajdują się poza Budapesztem (Attila, Sabaria i Bocskai).

Podobny system rozgrywek jak w Polsce istnieje w Belgii i Szwajcarii, lecz nie należy zapominać, iż przez całą Belgię można przejechać w 3, a przez Szwajcarię w 5 godzin, dlatego też wyjazdy dla klubów I klasowych w tych krajach nie są bynajmniej uciążliwe i kosztowne.

Tylko w Niemczech mistrzostwo Ligi w 7 okręgach wymaga meczów i finałów podczas półfinałów i finałów, kiedy to mistrzowie Lig Okręgowych wojażują po całym Niemczech, co zresztą doprowadziło już do półprofesjonalizmu i dlatego system ten jest także silnie zwalczany.

Piłkarstwo francuskie posiada dużo analogii ze stosunkami ligowymi w Polsce, o ile weźmiemy pod uwagę rozmieszczenie terytorialne klubów: jednakże rozgrywa się

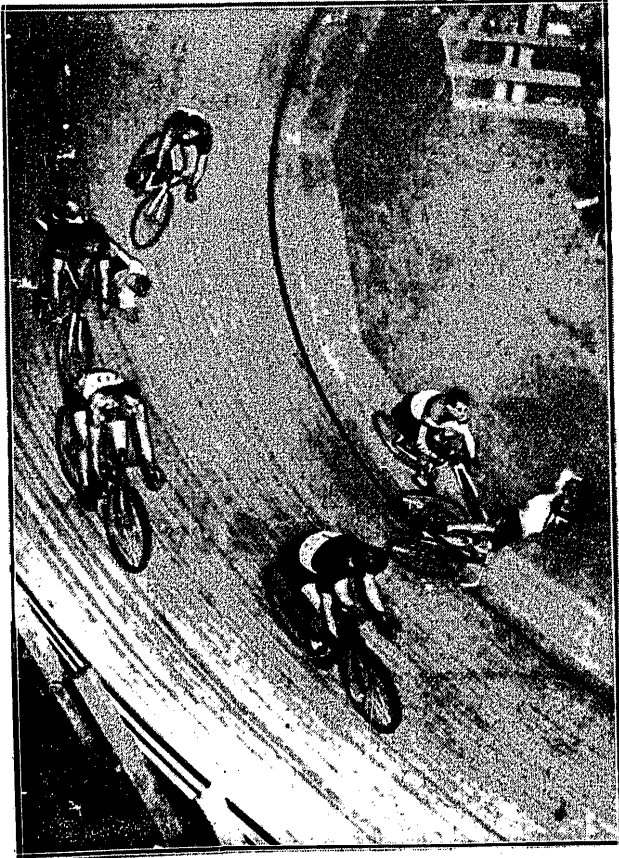
tamże tylko mistrzostwa w 21 ligach okręgowych. Mistrzostwo Francji w piłce nożnej nie istnieje wogóle, a namiastkiem tegoż są rozgrywki o puchar Francji, w których udział jest dobrowolny, no i w ten sposób olbrzymia większość mistrzów okręgowych nie jest przemęczona wyjazdami.

Gdy zastanowimy się w końcu, jakie szkody materialne wyrządził system ligowy klasie A, to musimy nadmienić, iż trudno ustalić je w cyfrach realnych. Jest jednakże faktem bezspornym, iż z powodu braku spotkań mistrzowskich pomiędzy klubami klasy A i I drużynami ligowymi poziom gry klasy A w całej Polsce obniżył się ogromnie, a pozatem zmalały w sposób dotkliwy dochody klubów klasy A,

oraz skutkiem tego wszystkich prawie O. Z. P. N.

Jeżeli do poprzednio wymienionych bolączek natury finansowej dodamy jeszcze zakaz konkurencji, który obowiązuje wszystkie kluby ligowe, to będziemy mieli komplet niedomagań na tle materialnym. Za zakaz konkurencji jest niesportowy, gdyż miał na celu przymusowe ściąganie publiczności na zawody ligowe klubów nie cieszących się zbyt dużą frekwencją publiczności. Jednakże na podstawie danych cyfrowych, możemy udowodnić, iż chybił on w zupełności celu. Jedynie lojalna współpraca i sportowa rywalizacja na boisku, mogą powiększyć ilość widzów, nigdy zaś drakońskie zakazy konkurencji.

Janusz Malłow.



KATASTROFA.

Podczas ostatniej sześciolodówki w New Jorku wygranej przez Francuzów Letourneura i Guimbretiera zdarzył się wypadek, którego ofiarami padli Martinetti oraz Hill.



HOKEISTYKI FRANCUSKIE

z klubu „Droit au But” (prosto do bramki) pokonały ostatnio w Paryżu swe koleżanki z angielskiego Brightonu 6:0.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalaty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filija: Jasna 10, t.l. 693-72. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

REDAKTOR — MARJAN STRZELECKI